

*Sygn. akt II K 1067/12*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Małgorzata Skiba***

***Protokolant Marta Michniewicz***

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy D. K. - S.

po rozpoznaniu w dniach 22 listopada 2013 roku, 17 grudnia 2013 roku, 22 stycznia 2014 roku, 11 lutego 2014 roku, 28 lutego 2014 roku, 14 marca 2014 roku, 28 marca 2014 roku, 25 kwietnia 2014 roku, 27 maja 2014 roku, 25 czerwca 2014 roku, 12 sierpnia 2014 roku, 6 października 2014 roku, 19 listopada 2014 roku, 16 grudnia 2014 roku, 6 lutego 2015 roku, 18 marca 2015 roku, 19 maja 2015 roku, 30 czerwca 2015 roku, 28 października 2015 roku, 13 stycznia 2016 roku, 17 lutego 2016 roku, 25 maja 2016 roku sprawy karnej

***R. K.,***

syna B. i K. z domu K.,

urodzonego (...) w Ś.

***oskarżonego o to, że:***

***I.*** w dniu 24 maja 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. i S. J. wtargnął do mieszkania M. W. (1) i D. K. przy ul. (...) i wbrew żądaniu M. W. (1) mieszkania tego nie chciał opuścić,

***tj. o czyn z art. 193 k.k.;***

***II.*** w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I oraz wspólnie i w porozumieniu z M. G. i S. J. groził M. W. (1) i D. K. pobiciem i pozbawieniem życia w celu zmuszenia ich do określonego działania polegającego na opuszczeniu zamieszkiwanego przez nich mieszkania, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk, albowiem był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 22 listopada 2001 roku sygn. akt IIK 699/00 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 27 grudnia 2002 roku do 12 czerwca 2004 roku,

***tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;***

***III.*** w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I żądał od M. W. (1) zapłaty pieniędzy w kwocie po 200 złotych tygodniowo do rąk S. J. grożąc wymienionemu pozbawieniem życia w przypadku braku płatności żądanej kwoty, czym działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej H. S., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk, albowiem był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 22 listopada 2001 roku sygn. akt II K 699/00 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 27 grudnia 2001 roku do 12 czerwca 2004 roku,

***tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;***

**IV.** w dniu 28 maja 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. J. groził M. W. (1) i D. K. pobiciem i pozbawieniem życia w celu zmuszenia ich do określonego zachowania polegającego na opuszczeniu zamieszkiwanego przez nich mieszkania, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk, albowiem był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 22 listopada 2001 roku sygn. akt II K 699/00 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk na karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 27 grudnia 2001 roku do 12 czerwca 2004 roku,

***tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;***

***M. G.,***

syna M. i M. z domu R.,

urodzonego (...) w Ś.

**oskarżonego o to, że:**

**V.** w dniu 24 maja 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i S. J. wtargnął do mieszkania M. W. (1) i D. K. przy ul. (...) i wbrew żądaniu M. W. (1) mieszkania tego nie chciał opuścić,

***tj. o czyn z art. 193 k.k.;***

**VI.** w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie V oraz wspólnie i w porozumieniu z R. K. i S. J. groził M. W. (1) i D. K. pobiciem i pozbawieniem życia w celu zmuszenia ich do określonego działania polegającego na opuszczeniu zamieszkiwanego przez nich mieszkania, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk, albowiem był uprzednio skazany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 19 października 1999 roku sygn. akt II K 1089/98 za czyn z art. 157 § 1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 11 stycznia 2002 roku do 11 listopada 2002 roku oraz

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 04 grudnia 2000 roku sygn. akt II K 760/2000 za czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 11 listopada 2002 roku do 28 kwietnia 2003 roku, gdzie na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 07 lipca 2000 roku do 01 września 2000 roku,

***tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;***

***S. W. (poprzednie nazwisko J.),***

córkę F. i E. z domu K.,

urodzoną (...) w Ś.

**oskarżoną o to, że:**

**VII.** w dniu 24 maja 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i M. G. wtargnęła do mieszkania M. W. (1) i D. K. przy ul. (...) i wbrew żądaniu M. W. (1) mieszkania tego nie chciała opuścić,

***tj. o czyn z art. 193 k.k.;***

VIII. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie VII oraz działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i M. G. groziła M. W. (1) i D. K. pobiciem i pozbawieniem życia w celu zmuszenia ich do określonego działania polegającego na opuszczeniu zamieszkiwanego przez nich mieszkania,

**tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.,**

IX. w dniu 28 maja 2007 roku w Ś., województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. groziła M. W. (1) i D. K. pobiciem i pozbawieniem życia w celu zmuszenia ich do określonego zachowania polegającego na opuszczeniu zamieszkiwanego przez nich mieszkania,

**tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.**

**orzeka, co następuje:**

I. oskarżonego **R. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 193 k.k., i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,

II. oskarżonego **R. K.** uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w pkt II – IV części wstępnej wyroku,

III. oskarżonego **M. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 193 k.k., i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,

IV. oskarżonego **M. G.** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku,

V. oskarżoną **S. W.** uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w pkt VII i VIII części wstępnej wyroku,

VI. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. W. (2) kwotę 2892,96 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego R. K.,

VII. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. F.. G. kwotę 3024 zł (trzy tysiące dwadzieścia cztery złote) tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego M. G.,

VIII. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. F.. G. kwotę 3024 zł (trzy tysiące dwadzieścia cztery złote) tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonej S. W.,

IX. stwierdza, że koszty postępowania w zakresie czynów objętych rozstrzygnięciem o uniewinnieniu ponosi Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych R. K. i M. G. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym z opłaty, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

H. S., babcia pokrzywdzonego M. W. (1) i oskarżonej S. W., noszącej uprzednio nazwisko J., zamieszkiwała przez pewien okres w swoim mieszkaniu w Ś. przy ul. (...) ze swoim wnukiem, tj. M. W. (1), nadto z jego konkubiną, pokrzywdzoną D. K., oraz dwójką dzieci D. K., A. i A. K. (1). Wymienieni byli zameldowani w mieszkaniu H. S.. Między H. S. a D. K. nie układała się relacja, H. S. czuła się „na łasce” wnuka i jego konkubiny, ponadto często w jej obecności dochodziło do kłótni między jej wnukiem a konkubiną, H. S. na jesieni 2006 roku przeprowadziła się do mieszkania swojej wnuczki, S. W.. D. K. i M. W. (1) z dziećmi D. K. pozostali w natomiast mieszkaniu H. S., na bieżąco

mieli regulować opłaty związane z utrzymaniem mieszkania, w tym opłaty z tytułu czynszu, energii elektrycznej i inne należności związane z użytkowaniem mieszkania. M. W. (1) pożyczył także od swojej babci określoną sumę pieniędzy w związku z własnymi kłopotami finansowymi, obiecując spłacanie pożyczki.

Dowód:

Zeznania świadka H. S. k. 95-96, 226-227

Zeznania świadka E. M. k. 254-250, 727-729

Częściowo zeznania świadka D. K. k. 2-5, 19-20, 284-285, 440-441, 620-621, 960-961, 981-982, 1383-1384, 1401-1406

Częściowo zeznania świadka M. W. (1) k. 11-13, 21-22, 91-92, 149-150, 225-226, 601-603, 1656-1657, 1690-1691

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. W. k. 71-73, 107-109, 225, 403

Pismem z dnia 19 kwietnia 2007 roku dokonane zostało zajęcie emerytury H. S. na wniosek wierzyciela Spółki (...) Spółki z o.o. w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Dowód:

Zajęcie k. 265

W maju 2007 roku H. S. otrzymała niższą o około 200 zł emeryturę, zaczęła podejrzewać że doszło do zajęcia komorniczego. W tamtym czasie S. W. związała się z oskarżonym R. K. i H. W. zwróciła się do nich obojga z prośbą o wyjaśnienie z M. W. (1) wydania korespondencji przychodzącej do H. S. na adres jej zameldowania.

Dowód:

Zeznania świadka H. S. k. 95-96, 226-227

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. W. k. 71-73, 107-109, 225, 403

S. W. i R. K., zanim udali się do mieszkania zajmowanego przez M. W. (1), udali się do znanego im M. G., którego poprosili o podwiezienie na ulicę (...) w Ś.. M. G. podwiózł ich, tutaj we troje udali się pod mieszkanie nr (...) przy ulicy (...). Drzwi do mieszkania były zamknięte tylko na klamkę, od środka nie były zamknięte kluczem bądź w inny sposób zabezpieczone przed otwarciem przez osoby trzecie. W mieszkaniu wówczas przebywał M. W. (1), D. K. i jej synowie. Do mieszkania jako pierwsi weszli R. K. i M. G., za nimi do mieszkania weszła S. W..

Dalsze wydarzenia w mieszkaniu potoczyły się dość dynamicznie, a w ich czasie wyzwiska padały ze strony oskarżonych pod adresem D. K., także ze strony D. K. pod adresem S. W. i M. G., padały wzajemne groźby – pobicia D. K. przez oskarżonych, jak również ze strony D. K. załatwienia oskarżonych przez bliżej nieokreślone osoby narodowości cygańskiej. W przedpokoju S. W. zwróciła się do swojego brata o wydanie korespondencji dotyczącej zajęcia emerytury ich babci, poinformowała go też, że emerytura ich babci została zajęta. Gdy byli jeszcze w przedpokoju znajdowała się tam także D. K. dopytywała się, dlaczego S. W. przyprowadziła obcych mężczyzn, krzyczała na oskarżonych, do M. G. krzyczała, że przyjadą po niego C.. D. K. zaczęła także wulgarnie wyzywać oskarżoną S. W., ruszyła na nią, jakby chciała ją uderzyć, wymachiwała rękoma. Zagroził jej drogę R. K., złapał ją i odepchnął, S. W. z kolei powiedziała do D. K., aby ta się uspokoiła, gdyż inaczej R. K. ja zbije. D. K. opuściła mieszkanie, a S. W. z pozostałymi oskarżonymi i swoim bratem przeszli do pokoju. W pokoju tym M. W. (1) zaczął szukać korespondencji. Ponownie pojawiła się D. K., która zaczęła krzyczeć do oskarżonych, żeby nie bili M. W. (1), ponowiła wyzwiska wobec S. W., miała także pretensje do M. G., że na nią patrzy, groziła też S. W., że zadzwoni po C., a ci ich załatwią. M. G. i R. K. nie pozostali dłużni i grozili, że jak pokrzywdzeni się nie wyprowadzą z mieszkania, to ich wywiozą, zabiją i zakopią, R. K. zwrócił się do M. G., że ten

może już opuścić mieszkanie, M. G. wyszedł i dalej czekał na pozostałych oskarżonych przy swoim samochodzie. W tym czasie w mieszkaniu M. W. (1) znalazł, a następnie przekazał swojej siostrze korespondencję kierowaną do babci, S. W. i R. K. zwrócili się do M. W. (1), aby ten oddał babci H. S. potrąconą z emerytury kwotę 200 zł. Po kilkunastu minutach od wyjścia M. G. mieszkanie opuścili S. W. i R. K..

Dowód:

Częściowo zeznania świadka D. K. k. 2-5, 19-20, 284-285, 440-441, 620-621, 960-961, 981-982, 1383-1384, 1401-1406

Częściowo zeznania świadka M. W. (1) k. 11-13, 21-22, 91-92, 149-150, 225-226, 601-603, 1656-1657, 1690-1691

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

Częściowo wyjaśnienia oskarżanego M. G. k. 37-38, 224-225, 1328-1329

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. W. k. 71-73, 107-109, 225, 403

Po opuszczeniu mieszkania przy ulicy (...) oskarżeni udali się do zaparkowanego przy ulicy (...) samochodu, wsiedli do samochodu. W tym czasie w pobliżu samochodu znaleźli się małżonkowie A. i J. K. oraz R. S., zaopiekowali się psem znajdującym się na chodniku, R. S. wiedział, że pies ten należy do D. K., zajął się nim. Pojawiła się D. K., zabrała psa. W tym też czasie z samochodu wysiadł oskarżony R. K. i podszedł do J. K., doszło między nimi do spięcia, oskarżony zarzucał mu zadawanie się z C.. R. K. przeprosił J. K. za swoje zachowanie i odszedł do samochodu, z samochodu wołali za nim S. W. i M. G.. D. K. także obserwowała całe zdarzenie rozgrywające się między R. K. a J. S.

Dowód:

Zeznania świadka A. K. (2) 52-53, 248-249, 404

Zeznania świadka J. K. k. 54, 308

Zeznania świadka R. S. k. 56, 249, 404

Częściowo zeznania świadka D. K. k. 2-5, 19-20, 284-285, 440-441, 620-621, 960-961, 981-982, 1383-1384, 1401-1406

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

W dniu 28 maja 2007 roku R. K. i S. W. szli z wizyta do znajomych S. W. mieszkających w Ś. przy ul. (...). Na ulicy (...) spotkali M. W. (1), udającego się do pobliskiej apteki, chcieli z nim porozmawiać, jednakże M. W. (1) przekazał im, że nie ma czasu. R. K. i S. W. kontynuowali drogę, S. W. zobaczyła D. K. stojącą przy oknie mieszkania nr (...) przy ulicy (...).

Dowód:

Częściowo zeznania świadka M. W. (1) k. 11-13, 21-22, 91-92, 149-150, 225-226, 601-603, 1656-1657, 1690-1691

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. W. k. 71-73, 107-109, 225, 403

Z korespondencji odebranej przez S. W. wynikało, że D. K. i M. W. (1) nie regulowali należności związanych z mieszkaniem przy ulicy (...) odnośnie opłat za gaz, światło, czynszu za mieszkanie. Wobec niemożności utrzymania mieszkania H. S. sprzedała je, w okresie po sprzedaży M. W. (1) i jego konkubina zabrali resztę swoich rzeczy z tego mieszkania.

Dowód:

Zeznania świadka H. S. k. 95-96, 226-227

R. K. w okresie maja 2007 roku był obowiązany stawiać się w Komendzie Powiatowej Policji w Ś. w związku ze stosowanym wobec w innej sprawie dozorem policji, w okresie od 24-27 maja 2007 roku nie wykonywał obowiązków związanych z dozorem, stawiał się dopiero w w dniu 28 maja 2007 roku i w tym dniu został zatrzymany o godzinie 22:30, zwolnienie nastąpiło w dniu 30 maja 2007 roku o godzinie 15:30.

Dowód:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

Protokół zatrzymania oskarżonego R. K. k. 17

D. K. i M. W. (1) wyprowadzili się z należącego do H. S. mieszkania przy ul. (...), do Ś. do rodziny D. K., gdzie M. W. (1) rozpoczął pracę w piekarni. W mieszkaniu przy ulicy (...) pozostawili swoje rzeczy.

Dowód:

Zeznania świadka P. M. k. 122-123, 285-286, 442, 821, 960

D. K. nie jest osobą upośledzoną umysłowo i nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, jej intelekt jest obniżony, tj. poniżej przeciętnej, ale w granicach normy. Postrzega prawidłowo. Z powodu słabszej pamięci świeżej, podwyższonego napięcia, niepokoju – nie może objąć wszystkich szczegółów zdarzeń, które obserwowała lub w których uczestniczyła. D. K. nie dba o precyzję używanych przez siebie pojęć, nie jest osobą szczególnie odpowiedzialnie podchodzącą do swojej roli świadka, z dużym poczuciem krzywdy, co może prowadzić do nieścisłości i przejawień w składanych zeznaniach. D. K. ma lepszą zdolność do odtworzenia zdarzeń bezpośrednio po tym, jak one miały miejsce, przy czym należy mieć na uwadze, że zdarzenia były nasycone dużymi emocjami, z poczuciem zagrożenia, obawy o los dzieci z silnym poczuciem krzywdy i tego typu emocje mogą spowodować, że nie zapamiętała wszystkich szczegółów zdarzeń lub też mogą pojawić się pewne przejawienia w opisie zdarzeń.

Dowód:

Opinia sądowo-psychologiczna dotycząca D. K. k. 291-294, 441-442

M. W. (1) funkcjonuje poniżej przeciętnej – w granicach ociążałości. Jest mało mówny, zdradza cechy osobowości introwertywnej, nie jest osobą powodującą konflikty, unika niezgody, nie jest agresywny wobec innych, unika siły i przemocy, funkcjonuje podporządkowując się innym, tym od których jest zależny. M. W. (1) stara się funkcjonować w sposób uporządkowany, w oparciu o stałe zasady. Jest wrażliwy uczuciowo i pobudliwy. Gdy coś się nie układa tak, jak tego oczekuje, może przeżywać poczucie winy i wówczas może pojawić się skłonność do autoagresji. Czuje się odpowiedzialny za osoby z najbliższej rodziny, widoczne poczucie więzi rodzinno-emocjonalnej z matką i siostrą. M. W. (1) prawidłowo postrzega o zapamiętuje fakty, nie ujawnia skłonności do zmyślenia, nie umie posługiwać się kłamstwem. Składając zeznania przed sądem (przy pierwszym rozpoznaniu sprawy) pozostawał pod wpływem sugestii innych osób. Postawa taka wynika zarówno z odczuwanej przez świadka trwałości więzi rodzinnej, poczucia zależności od najbliższych, jak i z lęku przed odrzuceniem środowiskowym, a nawet odwetem z użyciem siły. Z uwagi na swoją ociążałość nie jest zdolny do abstrakcyjnego myślenia i opierania się w swoim codziennym funkcjonowaniu na lepszym, poza konkretnym, kojarzeniu faktów. Nie jest tak błyskotliwy jak inni. Fakty, konkrety zapamiętuje prawidłowo i w oparciu o to dobrze funkcjonuje. Zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym nosiły cechy zeznań spontanicznych.

Dowód:

Opinia sądowo-psychologiczna dotycząca M. W. (1) k. 944-950, 959-960

M. W. (1) przeszedł operację mózgu w związku z urazem czaszkowo-mózgowym, była to kraniotomia i ewakuacja krwiaka przymózgowego.

Dowód:

Dokumentacja medyczna dotycząca świadka k. 1482

W związku z doznanym urazem głowy procesy poznawcze mogły ulec obniżeniu, jednakże składane zeznania nie wskazują na niepamięć związaną z odległymi zdarzeniami, w treściach zeznań nie dostrzega się głębokich deficytów poznawczych mogących wpływać na przypomnienie i odtwarzanie zdarzeń z przeszłości sprzed urazu. Z wypowiedzi świadka nie wynikają tendencje konfabulacyjne czy też skłonności do patologicznego fantazjowania. Pierwsze zeznania świadka są spójne, przedstawione chronologicznie, zawierają szczegółowy opis zdarzeń, ujmują okoliczności czasowe i przyczynowe, rozbieżności w kolejnych zeznaniach mogą mieć związek z trudną sytuacją życiową świadka, w tym z bezdomnością, bezrobociem, brakiem środków materialnych, własnymi przemyśleniami związanymi z ewentualnymi korzyściami żywymi, nie można też wykluczyć czynnika emocjonalnego, w tym potrzeby nawiązania zerwanych więzi rodzinnych z siostrą i matką, potrzebą akceptacji, afiliacji, potrzebą ochrony własnego wizerunku w środowisku, nie można także wykluczyć czynnika emocjonalnego – lęku przed odrzuceniem, lęku przed innymi konsekwencjami. Dostępne dane przemawiają u M. W. (1) za skłonnością do wycofywania się, wewnętrznego przeżywania emocji, trudnością w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach, podatnością na sugestie, skłonnością do zależności od innych.

Dowód:

Opinia sądowo-psychologiczna dotycząca M. W. (1) k. 1729-1738

Oskarżony R. K. nie cierpi na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, na niedorozwój umysłowy ani na inne, krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych. Stwierdzone zostały u oskarżonego cechy osobowości dysocjalnej oraz skłonność do nadużywania alkoholu, z podanym w dacie badania miesięcznym okresem abstynencji od alkoholu. Tempore criminis oskarżony posiadał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. O ile znajdował się wówczas w stanie upojeń alkoholowych, były to stany upojeń zwykłych, prostych, których skutki i następstwa oskarżony znał dobrze z doświadczenia życiowego i mógł w pełni przewidzieć. W stosunku do wszystkich zarzucanych mu czynów nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 lub 2 k.k. Deklarowane przez oskarżonego leczenie psychiatryczne w PZP spowodowane było występującymi u niego niepsychotycznymi zaburzeniami adaptacyjnymi związanymi z jego sytuacją życiową i prawną.

Dowód:

Opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonego R. K. k. 381-384

W toku postępowania, w ramach postępowania mediacyjnego, między oskarżonym R. K. a D. K. została zawarta ugoda – oskarżony przeprosił pokrzywdzoną za obecność e jej mieszkaniu, pokrzywdzona przyjęła przeprosiny, oskarżony oświadczył gwarancję jej bezpieczeństwa z jego strony, między nimi doszło do pojednania.

Dowód:

Ugoda k. 886

Oskarżony R. K. był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

Karta karna k. 922-923

Oskarżona S. W. nie była w przeszłości karana sądownie.

Dowód:

Zapytanie o karalność k. 924

Oskarżony M. G. był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

Karta karna k. 926-927

Oskarżony R. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia częściowo zgodne z poczynionymi przez Sąd ustaleniami.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 25-27, 231-32, 159-160, 224, 225, 250, 402-403, 1328, 1329

Oskarżony M. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia częściowo zgodne z poczynionymi przez Sąd ustaleniami.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżanego M. G. k. 37-38, 224-225, 1328-1329

Oskarżona S. W. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych mu czynów, złożyła wyjaśnienia częściowo zgodne z poczynionymi przez Sąd ustaleniami.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonej S. W. k. 71-73, 107-109, 225, 403

Sąd zważył, co następuje:

Co do przebiegu zdarzeń objętych aktem oskarżenia Sąd dysponował w istocie relacjami płynącymi z zeznań D. K. i M. W. (1), nadto z wyjaśnień oskarżonych S. W., R. K. i M. G.. W ocenie Sądu żadna z tych relacji nie może zostać uznana za w pełni odpowiadająca prawdzie. Zdarzenie z dnia 24 maja 2007 roku miało przebieg dynamiczny, uczestniczyło w nim aż pięć osób, przy tym zdarzeniu okazało się, że do H. S. doszła informacja o zaniedbaniach ze strony M. W. (1) i D. K. w opłacaniu należności, dokonane zostało przecież potrącenie z jej emerytury, z całą pewnością atmosfera była napięta i nerwowa, S. W. przedstawiła przecież przyczyny tak niespodziewanej wizyty. Z tego względu w przekonaniu Sądu przy ustalaniu rzeczywistego przebiegu tego zdarzenia należało wziąć pod uwagę okoliczności płynące nie tylko z zeznań pokrzywdzonych, ale także z wyjaśnień oskarżonych, gdyż każdy z uczestników starał się przedstawić przebieg tych zdarzeń w sposób dla siebie korzystny, pomijając okoliczności uznane zapewne przez siebie za niekorzystne, a opisane przez innych uczestników.

Należy w tym miejscu jeszcze przypomnieć okoliczność istotną, aczkolwiek oczywistą, mianowicie że przedmiotem niniejszego postępowania są zdarzenia dość odległe, rozgrywające się nieco ponad dziewięć lat temu, w przeciągu toczącego się postępowania, od momentu rozpoczęcia postępowania przygotowawczego, okoliczności zdarzeń objętych zarzutami aktu oskarżenia były w różny sposób przedstawiane przez ich uczestników. Zwrócić należy uwagę, iż po wniesieniu aktu oskarżenia okazało się, że M. W. (1) i D. K. są świadkami podchodzącymi w dość wysoce lekceważący sposób do swojej roli procesowej, co wynika z treści opinii sądowo-psychologicznych dotyczących obojga świadków, nadto z postawy M. W. (1) wobec stawiennictwa w Sądzie dla złożenia zeznań. Wskazać także należy, iż relacje pokrzywdzonych ewoluowały, na etapie postępowania sądowego w odmienny sposób były przedstawiane



zachowania oskarżonych, M. W. (1) zaprzeczał zdarzeniu z dnia 28 maja 2007 roku, ale także z drugiej strony zaczął odmiennie przedstawiać zachowanie choćby oskarżonego R. K. w dniu 24 maja 2007 roku, że wtedy miał zostać przez niego pobity, podobnie miał zostać uderzony przez M. G., z kolei oskarżona S. W. miała stawać w jego obronie, innym osobom M. W. (1) przedstawiał także że miały u niego zostać spowodowane obrażenia ciała. Podobnie D. K. nie potrafiła choćby wskazać pory dnia, w jakiej doszło do zdarzenia w dniu 28 maja 2007 roku, a wskazać przy tym należy, iż podwórko na którym się miała wówczas znajdować, jest położone za budynkiem z racji jego usytuowania w stosunku do ulicy (...). Leśna 19 to nieruchomość położona przy skrzyżowaniu ulicy (...), z uwagi na rodzaj wejścia do budynku nie ma możliwości zobaczenia z podwórka znajdującego się za budynkiem, patrząc od ulicy (...), osób wchodzących do budynku mieszczącego się naprzeciwko przy ulicy (...).

W opinii sądowo-psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych wynika istotna okoliczność – oboje pokrzywdzeni jako świadkowie z dużą dozą niefrasobliwości podchodzą do roli świadka, nie są precyzyjni, w istocie stwierdzić można, że nie przywiązują wagi do wypowiedzanych treści. W przypadku świadka D. K. słabsza pamięć świeża i znajdowaniem się w sytuacji podwyższonego napięcia powodujących, że mogła nie objąć wszystkich szczegółów zdarzeń, to nie jedyny czynnik skutkujący podejściem do jej zeznań z ostrożnością, świadek dodatkowo – co wynika z opinii sądowo-psychologicznej – nie dba o precyzję używanych przez siebie pojęć i nie jest osobą szczególnie odpowiedzialnie podchodzącą do swojej roli świadka, z dużym poczuciem krzywdy, co może prowadzić do nieścisłości i przejawskawień w składanych zeznaniach. Z kolei M. W. (1) w toku postępowania także wielokrotnie, przez cały okres prowadzonego postępowania sądowego, wykazał swój stosunek do roli świadka, w istocie jego postawa wskazuje, iż nie był zainteresowany przedstawieniem przebiegu zdarzeń. Trudno w ocenie Sądu znaleźć wytłumaczenie dla postawy świadka, który przecież jako pokrzywdzony powinien być raczej zainteresowany w ustaleniu przez Sąd, czy i jakie przestępstwo na jego szkodę zaistniało. Z opinii sądowo-psychologicznych wynika, iż świadek jest podatny na wpływy i sugestie innych osób, z opinii sądowo-psychologicznych wynika także, iż na etapie postępowania sądowego znajdował się on pod dużym wpływem oskarżonych S. W. i R. K., ale zwrócić należy uwagę, iż w okresie zdarzeń był związany z D. K.. Nie sposób zatem wykluczyć, że w tamtym okresie pozostawał pod silnym wpływem swojej ówczesnej konkubiny, która rysuje się w tym związku – w szczególności w relacji H. S. mieszkającej wspólnie przez określony czas z nimi w mieszkaniu przy ulicy (...) – jako bardziej dominująca osobowość od M. W. (1), który jest osobą unikającą siły i przemocy, nadto podporządkowującą się osobom, od których jest zależny. Jeszcze raz należy zwrócić uwagę, iż w tamtym okresie taką osobą w ocenie Sądu była D. K., z którą tworzył związek partnerski, razem wychowywali synów D. K., razem mieszkali przy ulicy (...) w Ś., a potem razem przeprowadzili się do rodziny D. K. do Ś.. Taki też charakter tego związku wynika z zeznań oskarżonej S. W., H. S. i E. M., które same wskazały na podporządkowanie M. W. (1) D. K.. Wymienione wskazywały także na wykorzystywanie w tym związku przez D. K. dla uzyskania silniejszej pozycji (co szczególnie wynika z zeznań H. S.) sięgnięcia po pomoc jej rodziny ze Ś., a bez żadnych podtekstów przypomnieć należy, iż D. K. pochodzi z rodziny cygańskiej, o silnych tradycjach więzi rodzinnych i wzajemnemu wspieraniu się, mających w świadomości społecznej nawet posunięcie się do zachowań niezgodnych z prawem dla ochrony członków rodziny. Z relacji oskarżonych wynika, iż w czasie zdarzenia z dnia 24 maja 2007 roku D. K. nie zachowywała się biernie, przy dynamicznym zdarzeniu była równym partnerem w dyskusji, jaka się wywiązała, posługiwała się argumentem uzyskania pomocy swojej rodziny ze Ś., co zostało odebrane jako zastraszanie czy groźba jakiegoś odwetu ze strony członków rodziny D. K..

W tych okolicznościach podstawowe znaczenie mają zdaniem Sądu okoliczności ujawnione na etapie postępowania przygotowawczego nie tylko przez pokrzywdzonych, ale także przez oskarżonych, nadto okoliczności przedstawione przez pozostałych świadków, a to H. S., E. M., A. K. (2), J. K. i R. S. oraz P. M..

Z relacji E. M. wynika, iż w okresie wydarzeń z okresu maja 2007 roku utrzymywała kontakt telefoniczny nie tylko z oskarżoną S. W., ale także z M. W. (1), krótko potem przyjechała do Polski. E. M. od M. W. (1) otrzymywała różne sprzeczne informacje odnośnie zachowania oskarżonego R. M. W. wskazywał nawet na tego oskarżonego jako na sprawcę uszkodzenia ciała, innym razem M. W. (1) wskazywał że obrażeń ręki doznał przypadkowo, inaczej też M. W. (1) przedstawiał wygląd tego obrażenia ciała.

H. S. także opisała przyczyny i okoliczności zwrócenia się do S. W. o wyjaśnienie kwestii związanych z zajęciem jej emerytury, wskazała także że o pomoc wnuczce poprosiła oskarżonego R. K., który początkowo nie chciał się zgodzić. H. S. przedstawiła także sytuację panującą w jej mieszkaniu w okresie wspólnego zamieszkiwania z M. W. (1) i D. K., ocenę swojej sytuacji we własnym mieszkaniu, opisała także zachowanie D. K., a z tego opisu wynika, iż D. K. nie należy do bojaźliwych osób, że potrafi walczyć o swoje.

P. M. zrelacjonował przypadkowe spotkanie z oskarżonymi S. W. i R. K. w pobliżu ulicy (...), kiedy to wymienieni oskarżeni mieli mu się na skarżyć na „sprzedanie” ich policji przez M. W. (1), a chwilę po spotkaniu z nimi P. M. spotkał także w tym samym miejscu M. W. (1), z którym tylko wymienił gest powitania – tego spotkania jednakże nie sposób umiejscowić w czasie, nie wiadomo którego dnia miało miejsce. P. M. w postępowaniu przed Sądem zrelacjonował także przypadkowe spotkanie z M. W. (1) i D. K. w dniu 02 czerwca 2007 roku, przy okazji przeprowadzania się do Ś. Z relacji P. M. wynika, iż M. W. (1), z którym wówczas rozmawiał, wyraźnie mu przekazał, że powodem przeprowadzki do Ś. jest fakt znalezienia mu pracy przez D. K. w piekarni w Ś., że wyprowadzają się, żeby nie musiał dojeżdżać do pracy.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na opisane przez świadków J. K., A. K. (2) i R. S., którzy w okolicy ulicy (...) znaleźli się przypadkowo tuż po zakończeniu się zdarzeń w mieszkaniu nr (...) – oskarżeni byli już wtedy w samochodzie, kiedy wynikł incydent z udziałem oskarżonego R. K. i J. K., ale przypomnieć należy że wówczas w pobliżu także pojawiła się D. K., a jej zachowanie w momencie zabierania psa było raczej agresywne, a przecież tuż obok stał oskarżony R. K., którego według jej słów przecież miała się obawiać. Zwrócić także należy uwagę, iż D. K. nie była w stanie wskazać, do kogo udała się celem zawiadomienia policji, do jakiej K. mieszkającej w budynku przy ulicy (...) naprzeciwko posesji nr (...), a przecież – wprawdzie miała być silnie wzburzona – udała się do osoby jej znanej z imienia i z adresu. Takiej osoby w toku postępowania nie ustalono. Już sama ta okoliczność świadczy o mijaniu się z prawdą przez D. K., niemożność wskazania owej K. w ocenie Sądu nie sposób usprawiedliwić obniżoną pamięcią świeżą czy innymi okolicznościami wskazanymi w opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej D. K., nadto należy ponownie zwrócić uwagę, iż D. K. swoim zachowaniem w obecności małżonków A. i J. K. oraz świadka R. S. w żaden sposób ukazała się jako osoba bojąca się oskarżonego R. K., mimo że ten był agresywny fizycznie wobec J. K., słownie pośrednio także wobec D. K.. D. K. spokojnie obserwowała to zdarzenie.

Oskarżeni w istocie nie kwestionowali swojego znalezienia się w mieszkaniu przy ulicy (...), inaczej przy tym przedstawiali same okoliczności znalezienia się w tym mieszkaniu, M. G. wskazał, że mieli użyć domofonu, po czym mieli zostać wpuszczeni do domu. Ta okoliczność nie znalazła potwierdzenia w relacjach pozostałych współoskarżonych, S. W. wskazywała przy tym, iż zapukała do drzwi, co także nie znalazło potwierdzenia. Z kolei oskarżony R. K. wskazał, iż drzwi były zamknięte na klamkę. W ocenie Sądu w tym aspekcie wyjaśnienia oskarżonych M. G. i S. (...) W. nie polegają na prawdzie – ze spójnej relacji pokrzywdzonych wyraźnie wynika, że w mieszkaniu wszyscy oskarżeni znaleźli się w ten sposób, że drzwi do mieszkania nie były w żaden sposób zabezpieczone przed znalezieniem się w nim przez osoby trzecie, oskarżeni mogli zatem swobodnie wejść do mieszkania, bez uzyskania aprobaty pokrzywdzonych, co nie zmienia karnoprawnej oceny takiego zachowania, o czym w dalszej części rozważań. Z relacji pokrzywdzonych wynika nadto, że najpierw weszli oskarżeni R. K. i M. G., a dopiero za nimi weszła S. W..

We wskazanym zakresie Sąd zatem dał wiarę pokrzywdzonym.

Zeznania pokrzywdzonych nie są jednak już tak spójne przy relacjonowaniu dalszego przebiegu zdarzenia, mimo że oboje uczestniczyli w nim od samego początku, tj. od wejścia oskarżonych do mieszkania, także relacja oskarżonych nie jest w tym zakresie spójna. Zważywszy na całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego w ocenie Sądu relacje ww. osób należało ocenić jako złożone z pominięciem okoliczności je obciążających. Zdaniem Sądu zarówno oskarżeni, jak i pokrzywdzeni przedstawili przebieg zdarzeń w sposób uznany przez siebie za pokazujący w odpowiednim świetle. Zdarzenia rozgrywane się w mieszkaniu przy ulicy (...) w dniu 24 maja 2007 roku miały niewątpliwie charakter dynamiczny. Nie sposób przyjąć przy tym, aby oskarżeni szli tam z zamiarem popełnienia przestępstwa – z relacji H. S. wyraźnie wynika przyczyna jej prośby przedstawionej S. W., nadto świadek wyjaśniła

także motyw, dla których poprosiła oskarżonego o wsparcie jej wnuczki przy tej wizycie. Oskarżeni S. W. i R. K. z własnej już inicjatywy zapewnili sobie towarzystwo (...).

Wskazać należy, iż relacja M. K. od samego początku również nakierowana jest na przedstawienie oskarżonych w bardzo negatywnym świetle – świadek wskazywała, że oskarżeni weszli z hukiem do zajmowanego przez nią mieszkania, że uderzyli drzwiami, a o wiele później, zeznając już przy okazji obecnego rozpoznania sprawy, świadek wskazała, że tak nie było, a zmiana jej zeznań w tym zakresie nie wynika z niepamięci.

Wskazać należy na wynikającą z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez M. W. (1) istotną okoliczność – pokrzywdzony każdorazowo podkreślał, że mieszkanie przy ulicy (...) w Ś. miało należeć do niego, było jego, gdyż przecież jego siostra S. W. swoje mieszkanie otrzymała od ich matki, a on miał dostać mieszkanie po babci. Z relacji świadka wynika, iż mieszkanie przy ulicy (...) już właściwie traktował jeszcze za życia H. S. jako należne mu, w złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznaniach uwypuklał, że S. W. chce przejąć to mieszkanie. W taką retorykę wpisują się zeznania D. K., także i ona podkreślała, że S. W. zmierzała do przejęcia mieszkania.

Przy takiej podejściu pokrzywdzonych do kwestii związanych z mieszkaniem należącym de facto do H. S. przypomnieć należy, iż H. S. nie była przez pokrzywdzonych przekazywana korespondencja do niej kierowana na adres przy ulicy (...), pokrzywdzeni również wysoce niefrasobliwie podchodzili do kwestii związanych z odpowiedzialnością finansową, co poniekąd skutkowało wysłaniem przez H. S. do pokrzywdzonych oskarżonej S. W.. W momencie wysyłania S. W. przez H. Ś. do M. W. (1) nie była znana dokładnie przyczyna potrącen z emerytury H. S., dopiero później przyczyna ta została ujawniona. Z treści zeznań H. S. wynika nadto, że jeszcze w okresie przed majem 2007 roku wspomagała finansowo swojego wnuka, biorąc dla niego pożyczki, które M. W. (1) zobowiązywał się spłacić, a z tego zobowiązania także się nie wywiązał, to H. S. musiała z własnych środków spłacić kwoty pożyczek, mimo innej umowy z M. W. (1).

Powyższe okoliczności całkowicie zostały pominięte przez pokrzywdzonych.

Pokrzywdzeni także podnosili, że z obawy przed oskarżonymi wyprowadzili się do Ś., jednakże nie sposób uznać tą przyczynę za miarodajną – o fakcie przeprowadzki zawiadomili organy ścigania dopiero blisko miesiąc po tym fakcie, nadto na skutek innego zdarzenia ocenionego przez nich jako im zagrażające, a będące skutkiem innych osób niż oskarżeni. Zwrócić także należy uwagę na dwie okoliczności – z relacji P. M. wynika, że inny był powód przeprowadzki, nadto z okoliczności sprawy wynika, iż w mieszkaniu przy ulicy (...) pokrzywdzeni pozostawili część swoich rzeczy. Uznać zatem należy, iż owa przeprowadzka miała być tylko czasowa, że pokrzywdzeni planowali powrót do tego mieszkania, które przecież M. W. (1) uważał za należne mu.

W ocenie Sądu odnośnie zdarzenia opisywanego przez D. K. jako zaistniałe w dniu 28 maja 2007 roku przyjąć należało, że takiego zdarzenia nie było.

Zwrócić należy uwagę, iż oskarżony R. K. w związku ze zdarzeniami z dnia 24 maja 2007 roku zniknął z pola widzenia policji na kilka dni, pojawił się dopiero w dniu 28 maja 2007 roku późnym wieczorem, on i S. W. konsekwentnie opisywali przebieg spotkania z M. W. (1) tamtego dnia, wskazali także, że z pewnej odległości widzieli D. K.. Wyżej przedstawiona została przyczyna, dla której D. K., znajdując się w miejscu i czasie przez siebie wskazanym, nie mogła zobaczyć oskarżonych, M. W. (1) na etapie postępowania sądowego konsekwentnie zaprzeczał zaistnieniu takiego zdarzenia, czynił to już w okresie rozpadu jego związku z D. K.. Zważywszy na postawę oskarżonego R. K. po zdarzeniach z dnia 24 maja 2007 roku, zapewne i w tym przypadku ukrywałby się dalej przed policją, nie zgłosiłby się 28 maja 2007 roku w KPP w Ś. w związku z dozorem, nie doszłoby do jego zatrzymania. Zwrócić także należy uwagę, iż zdarzenie z dnia 28 maja 2007 roku zostało zgłoszone dopiero w dniu 30 maja 2007 roku, nie było racjonalnych powodów do takiego odroczenia zawiadomienia, zwłaszcza że pokrzywdzona w sytuacji zdarzenia z dnia 24 maja 2007 roku uczyniła to niezwłocznie, już wtedy według jej twierdzeń obawiając się oskarżonych. Ze wskazanych względów za miarodajną co do przebiegu zdarzenia z dnia 28 maja 2007 roku Sąd przyjął relację oskarżonych R. K. i S. W., uzupełniając okoliczności przez nich podane zeznaniami M. W. (1) w zakresie przez niego podtrzymanym, a dotyczącym dnia 28 maja 2007 roku.

Zeznania świadków A. D. i B. G. w żaden sposób nie przyczyniły się do dokonania ustaleń w niniejszej sprawie, z tego względu Sąd je pominął.

Podobnie nie pozwoliły na dokonania jakichkolwiek ustaleń zeznania świadków K. W., K. R., K. C., K. L. i K. Ł., z tego też względu zostały one pominięte.

Sąd poczynił także ustalenia w oparciu o wskazane wyżej opinie biegłych psychiatrów i psychologów. W ocenie sądu opinie te zostały sporządzone zgodnie z wiedzą specjalistyczną biegłych i bogatym doświadczeniem zawodowym, są opiniami jasnymi i pełnymi, w żaden sposób nie dokonują nieuprawnionej interpretacji. Ze wskazanych względów Sąd przydał tymże opiniom przymiot rzetelności i ich wyniki przyjął za własne.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał ponad wszelką wątpliwość, że oskarżeni R. K. i M. G. dopuścili się czynu z art. 193 k.k., jednocześnie materiał ten nie pozwolił na ustalenie winy i sprawstwa ww. oskarżonych i oskarżonej S. W. w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu oskarżeni R. K. i M. G., działając wspólnie i w porozumieniu i wchodząc do mieszkania położonego przy ul. (...) w dniu 24 maja 2007 roku, naruszyli mir domowy, dopuszczając się występku z art. 193 k.k. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że nie doszło do wdarcia w znaczeniu potocznym tego słowa, że sprawcy nie używali jakiejkolwiek siły większej niż naciśnięcie klamki w drzwiach wejściowych, że znaleźli się tam w towarzystwie (...) – sprawcy wdarli się do tego domu w rozumieniu znamienia czasownikowego użytego w przepisie art. 193 k.k., tj. weszli do tego domu wbrew woli osób faktycznie zajmujących to mieszkanie, a uprawnionych do zamieszkiwania tam z woli właścicielki mieszkania, tj. H. S.. Żaden z oskarżonych (poza zakresem zainteresowania Sądu znajduje się karnoprawna ocena zachowania S. W. wobec prawomocnego rozstrzygnięcia uniewinniającego) nie uzyskał zgody M. W. (1) czy D. K. na wejście do mieszkania, oskarżeni samowolnie otworzyli drzwi i weszli do mieszkania, pogwałcili w ten sposób uprawnienia z tytułu miru domowego przysługujące M. W. (1) i D. K.. Sprawcy zdecydowali że mogą tak postąpić, uznali posiadanie przez siebie przyzwolenia na takie działanie w sytuacji wysłania ich do tego mieszkania przez H. S.. Należy zwrócić uwagę na ugruntowane już w orzecznictwie sądów powszechnych stanowiska wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 sierpnia 2001 roku wydanym w sprawie V KKN 338/98 (LEX nr 52067) i w wyroku z dnia 1 października 2007 roku wydanym w sprawie IV KK 232/07 (OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2147). W pierwszym ze wskazanych judykatów Sąd Najwyższy stwierdził, że „stronę przedmiotową występku wyczerpuje każde zachowanie sprawcy polegające na przedostaniu się do miejsca określonego w tym przepisie (cudzego domu, mieszkania, lokalu...) wbrew wyraźnej lub dorozumianej woli gospodarza tego miejsca”, w drugim natomiast Sąd Najwyższy wskazał, że „Naruszenie miru domowego to tym samym nie tylko czynne (dokonane tak przy pomocy siły fizycznej, ale też w sposób werbalny) przełamanie jej oporu przed wpuszczeniem do mieszkania niechcianej osoby, lecz również dostanie się przez sprawcę do takiego miejsca, pomimo oczywistego braku (nawet niewyrażonego wprost) zgody na obecność w miejscu określonym w art. 193 k.k. osoby w nim niepożądaney.”

Sąd zatem przypisał obu oskarżonym popełnienie występku z art. 193 k.k., uznając że swoim zachowaniem tamtego dnia zrealizowali ustawowe znamiona tego przestępstwa, a działali przy tym umyślnie. Żadną miarą nie uwalnia oskarżonych (czy choćby nawet nie umniejsza ich winy) znajdowanie się w towarzystwie osoby uzurpującej sobie prawo wchodzenia do tego mieszkania jak do własnego mieszkania, nie usprawiedliwia ich także prośba H. S. o wyjaśnienie sprawy związanej z zajęciem emerytury.

W ocenie Sądu zważywszy na okoliczności prowadzące do znalezienia się oskarżonych w przedmiotowym mieszkaniu, Sąd uznał za wystarczającą karę w wymiarze dwóch miesięcy, wymierzoną każdemu z oskarżonych z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zastosowanie w tym przypadku znalazły przepisy kodeksu karnego obowiązującego w dacie czynu, gdyż nowelizacja wprowadzona w życie z dniem 01 lipca 2015 roku wyklucza możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec takich sprawców jak oskarżeni.

W ocenie Sądu wymierzone kary spełniają swoje funkcje prewencyjne i wychowawcze wobec oskarżonych, stanowią należytą odpłatę, nie są karami zbyt łagodnymi ani też zbyt surowymi, winny uświadomić oskarżonym właściwe

postępowanie i przestrzec w przyszłości przed ewentualnymi kolejnymi tego typu zachowaniami naruszającymi tzw. mir domowy.

W ocenie Sądu nie sposób przypisać oskarżonym popełnienia pozostałych przestępstw.

Dla uznania, że w dniu 24 maja 2007 roku doszło do zaistnienia przestępstw określonych przepisem art. 191 § 1 k.k. (takie uprzednio zostały przypisane oskarżonym) koniecznym jest ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że pokrzywdzeni obawiali się gróźb – tymczasem z zachowania pokrzywdzonych to nie wynika, oboje pokrzywdzeni w złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznaniach wskazują, że obawiali się, jednakże ich zachowanie w czasie zdarzenia w ocenie Sądu tego nie potwierdza. Z relacji oskarżonych wynika, iż aktywną uczestniczką zdarzenia z dnia 24 maja 2007 roku była także D. K., którą również trzeba było uspokajać, a która wyzywała S. W., nadto groziła nasłaniem C.. Także spokojna postawa M. W. (1) przy zdarzeniu w tym dniu wskazuje, iż groźbami wypowiedzianymi przez oskarżonych nie przejmował się, zajął się niespiesznie poszukiwaniem dokumentów żądanych przez S. W.. W tym kontekście wyrażane przez D. K. i M. W. (1) w pierwszych składanych zeznaniach obawy co do spełnienia gróźb ocenić należy jako przejaw działań podjętych dla obrony przed sygnalizowanymi przez pokrzywdzonych już w tym momencie działaniami przypisywanymi S. W. dla przejęcia mieszkania przy ulicy (...), zwłaszcza że w dniu 28 maja 2007 roku M. W. (1) widział się krótko ze swoją siostrą i R. K., jego postawa w czasie tego spotkania nie wskazywała na istnienie uzasadnionej obiektywnie obawy spełnienia przez oskarżonych gróźb. Z dnia 24 maja 2007 roku. Zwrócić także należy uwagę na pozbawioną obawy przed oskarżonym R. K. postawę D. K. w czasie incydentu rozgrywającego się z udziałem tegoż oskarżonego i świadka J. K., nadto z relacji oskarżonych wynika, iż w czasie samego zdarzenia rozgrywającego się w mieszkaniu przy ulicy I. (...) (...) D. K. była jego aktywnym uczestnikiem, także jeśli chodzi o agresywne wobec oskarżonych zachowanie. Jeszcze raz podkreślić należy, że zdarzenie z 24 maja 2007 roku było dynamiczne, sytuacja zmieniała się, zapewne napięcie pomiędzy jego uczestnikami rosło, wszyscy odwoływali się do agresji słownej, we wskazanym wyżej zakresie doszło także do użycia przemocy. W ocenie Sądu zachowanie się pokrzywdzonych nie pozwoliło na ustalenie, aby rzeczywiście obiektywnie obawiali się spełnienia gróźb, wyrażane następnie przy zeznaniach obawy miały raczej na celu właśnie odwrócenie uwagi od postawy D. K., nadto poczuli się zagrożeni co do dalszego spokojnego korzystania z mieszkania H. S., wszak w okolicznościach tego zdarzenia ujawnione zostały zaległości w opłatach za mieszkanie, liczyli się więc z możliwością niekorzystnych dla nich konsekwencji, że będą zmuszeni uiścić zaległości bądź zmienić miejsce zamieszkania na takie, za które jednak będą musieli pokrywać opłaty. Takiej oceny nie zmienia także wskazywana przez pokrzywdzonych przyczyna przeprowadzki do Ś. – postępowanie dowodowe wykazało, że pokrzywdzeni wskazywali inną przyczynę takiej zmiany, a z racji relacji ze świadkiem P. M. nie mieli powodu zatajać przed nim, nadto dopiero po dłuższym okresie ujawnili przed organami ścigania zmianę miejsca zamieszkania. Dla porządku zauważyć należy, iż między 28 maja 2007 roku, kiedy to pokrzywdzeni widzieli dwoje oskarżonych, do dnia przeprowadzki nie wydarzyło się nic zagrażającego ich dobru ze strony oskarżonych, zmieniła się natomiast sytuacja M. W. (1), miał pracować na terenie Ś., przeprowadzka spowodowałaby brak kosztów dojazdu ze Ś. do Ś. i z powrotem.

Odnośnie zdarzenia z dnia 28 maja 2007 roku Sąd stanął na stanowisku, z powodów wyżej przedstawionych, iż nie było takiego zdarzenia jak opisane przez D. K. i początkowo także opisywane przez M. W. (1), nie sposób zatem uznawać odpowiedzialność karną oskarżonych w tym zakresie.

Ze wskazanych względów Sąd uniewinnił oskarżonych od popełnienia pozostałych czynów.

W oparciu o stosowne przepisy Sąd rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońców z urzędu, nadto wobec rozstrzygnięcia uniewinniającego i częściowo skazującego w oparciu o przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. orzekł odpowiednio w przedmiocie kosztów postępowania.